IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 53)
z dnia 13 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 53)

13 kwietnia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu infrastruktury do uprawiania sportów wodnych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem dyscyplin wioślarskich i kajakarskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wraz ze współpracownikami, **Ryszard Stadniuk** prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Wróblewski** prezes Polskiego Związku Kajakowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, bardzo przepraszam za opóźnienie w rozpoczęciu obrad Komisji, ale jest to wynikiem obrad poprzedzających nas Komisji, które spóźniły się z zakończeniem 10 minut. Po krótkiej przerwie możemy otworzyć posiedzenie Komisji. W imieniu pań i panów posłów otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Pragnę najpierw powitać panią minister sportu Annę Krupkę – mam nadzieję że zaraz do nas dołączy. Witam pana Pawła Czwarno – zastępcę dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej. Witam pana Ryszarda Stadniuka – prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Witam pana Adama Korola – czy jest z nami połączony – wiceprezesa do spraw sportowych, prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Witam Tadzia Wróblewskiego – prezesa Polskiego Związku Kajakowego. Witam pana dyrektora sportowego Polskiego Związku Kajakowego Wojciecha Kudlika. Sami znajomi. Witamy serdecznie. Mam nadzieję, że zaraz będzie pani minister.

Do tego czasu muszę jeszcze przeczytać, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas proszę nie używać tabletów i nie logować się w systemie komunikacji elektronicznej.

W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Bardzo proszę o zagłosowanie celem potwierdzenia uczestnictwa w posiedzeniu Komisji. Gdy będziemy mieli wystarczającą liczbę uczestników i kworum będziemy kontynuowali. Mamy już stwierdzone kworum. Nie zamykam możliwości logowania się posłów. Możemy przystąpić do procedowania.

Dziś w porządku obrad mamy informację ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu na temat stanu infrastruktury do uprawiania sportów wodnych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem dyscyplin wioślarskich i kajakarskich. Pani minister Krupka jeszcze walczy z połączeniem, ale pana dyrektora z ministerstwa już mamy.

Tę informację ma rozpocząć pani minister. Witam Adama Korola. Nie ma jeszcze pani minister. Adam, jak tam trening biegowy? Musisz włączyć mikrofon.

Wiceprezes do spraw sportowych Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich Adam Korol:

Czy teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Tak. Powiedz jak wygląda trening, bo u mnie tylko 45 kilometrów tygodniowo.

Wiceprezes do spraw sportowych PZTW Adam Korol:

Dzień dobry panie przewodniczący. Ja trochę więcej. Dziś 10 zrobiłem już 10, a wczoraj 11, więc jeszcze trochę w tym tygodniu pobiegam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

To ładnie. Mam nadzieję na wspólny trening niebawem, gdy będę w Gdańsku lub ty w Warszawie, albo w Krakowie.

Wiceprezes do spraw sportowych PZTW Adam Korol:

Zapraszam pana przewodniczącego do Gdańska. Są świetne tereny do biegania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dobra, dzięki Adam. To był oczywiście przerywnik. Cały czas czekamy na informację pani minister. Jest jakiś kłopot. Czy pan dyrektor jest upoważniony do przedstawienia informacji? Pytam pana dyrektora Pawła Czwarno.

Zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Paweł Czwarno:

Dzień dobry, Wysoka Komisjo. Nie chciałbym się jednak wyrywać przed szereg.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Czekamy. Proszę o sprawdzenie, na czym polegają problemy z połączeniem z ministerstwem. Może, aby wykorzystać czas, panowie prezesi obu związków mogliby powiedzieć o naszych szansach na igrzyska olimpijskie i jak idą przygotowania – króciutko, aby wykorzystać czas. Myślę, że to będzie ciekawe dla państwa posłów. Bardzo proszę, może najpierw Tadziu Wróblewski.

Prezes Polskiego Związku Kajakowego Tadeusz Wróblewski:

Dzień dobry. Słychać mnie? Pozdrawiam serdecznie pana przewodniczącego z Krakowa. Często odwiedza on nasz ośrodek olimpijski na Kolnej. Rozpocznę od slalomu. Tak jak większość dyscyplin olimpijskich, ciągle mamy jakieś niepewne sytuacje – tu odwołają, tu przełożą. Jeśli chodzi o program szkoleniowy, realizujemy go zgodnie z planem. Na razie nic go nie zakłóciło, poza tym, że wypadły nam sprawdziany w Niemczech w Markkleebergu. Musieliśmy to zrobić w Liptowskim Mikułaszu. Kwalifikacje robimy w tę sobotę i niedzielę przez potężne regaty na Kolnej. Zapraszam wszystkich tych, którzy mogą być. Ja nie będę, gdyż jadę do Wałcza, gdzie równolegle mamy w sprincie pierwsze eliminacje krajowe. Nie narzekam. Mogę powiedzieć, że wszystko jest zgodnie z planem. Większość zawodników, tych, w których pokładamy nadzieje, w zasadzie zrealizowało program w 100%. Czasem pojawiają się jakieś trudności związane z reżimem treningowym, ale to nie są rzeczy, które chcę poruszać. Wszyscy są zdrowi, nie było żadnych większych kontuzji. Z pełnym optymizmem kończymy okres przygotowawczy w Wałczu. W przyszłym tygodniu będzie, daj Bóg, konsultacja ogólnopolska, jeśli przepisy pozwolą nam to zrealizować. To wszystko w skrócie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Tadziu, ile łącznie kwalifikacji ma twój związek – zarówno w kajakarstwie klasycznym, jak i górskim?

Prezes PZKaj Tadeusz Wróblewski:

Powiem inaczej. Walczymy jeszcze w Segedyn w połowie maja, tak jak koledzy wioślarze mają kwalifikacje w Lucernie. Walczymy jeszcze o trzy kwalifikacje. W Barnauł na dalekiej Syberii w Kraju Ałtajskim przy Kazachstanie wymyślili sobie jeszcze jedną

kwalifikację i tam też wysyłamy zawodników-kajakarzy. Trudno mi policzyć, ale mamy pełną reprezentację kobiet, kanadyjkarzy, kanadyjkarek. Walczymy jeszcze o miejsca dla kajakarzy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę pana prezesa Stadniuka o podobną krótką informację. Mamy nadzieję na dobre połączenie z panią minister za chwilę. Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich Ryszard Stadniuk:

Witam serdecznie. Może przypomnę, że mamy już 6 kwalifikacji, które zostały uzyskane na ostatnich mistrzostwach świata – 4 z pozycji medalowych, jedna z 5 miejsca, jedna z 6 miejsca. To wszyscy z finałów mistrzostw świata i każda z tych osad ma potencjalnie szanse na walkę o medal. W połowie maja będziemy mieli jeszcze dodatkowe kwalifikacje i będziemy próbowali z kolejnymi osadami, ale myślę, że realne szanse na zakwalifikowanie się ma nasz skifista Natan Węgrzycki, który ostatnio zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy. Będziemy również próbowali zdobyć kwalifikację w dwójce podwójnej wagi lekkiej. Myślę, że to jest optimum, jakie możemy uzyskać. Tak jak wspomniałem, mieliśmy jeszcze mistrzostwa Europy, do których specjalnie się nie przygotowywaliśmy. Traktujemy to jako sprawdzian, gdyż naszym celem są igrzyska. Większość tych osad potwierdziła przynależność do ścisłej światowej i europejskiej czołówki. Przywieźliśmy dwa brązowe medale oraz czwarte i piąte miejsce. Najważniejsze, że nasze osady prezentują dobry poziom. Jestem spokojny i wierzę w program, który mamy wypracowany i realizujemy przez lata. Nasi zawodnicy będą w najlepszej formie podczas igrzysk olimpijskich. Obecnie mamy dużo pracy logistycznej, związanej z wysłaniem łódek do Tokio, z organizacją treningu aklimatyzacyjnego, ponieważ musimy mieć przynajmniej 10 dni na aklimatyzację przed pierwszym startem. To informacje w skrócie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Najważniejsze, żeby zawodnicy byli zdrowi. Mam nadzieję, że zawodnicy mający szanse olimpijskie są w dobrej formie, kondycji i odpowiednio zabezpieczeni. Od jakiegoś czasu mówimy o szczepionkach dla zawodników i mam nadzieję, że odpowiednio zabezpieczeni pojadą na igrzyska walczyć o medale. Jest pani minister. Powitaliśmy już panią i wiele słów padło pod pani adresem. Teraz bardzo proszę o rozpoczęcie informacji ministra na temat stanu infrastruktury do uprawiania sportów wodnych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem dyscyplin wioślarskich i kajakarskich. Bardzo proszę, pani minister, oddaję pani głos.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Dzień dobry panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni panowie prezesi, proszę wybaczyć problemy techniczne, których wcześniej z tym programem nie mieliśmy, a teraz jednak wystąpiły.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zainteresowanie się tematem infrastruktury sportów wodnych – czyli infrastrukturą dla wioślarstwa, kajakarstwa i żeglarstwa. To podziękowanie jest jednocześnie źródłem osobistej satysfakcji, że Wysoka Komisja, podobnie jak resort sportu, docenia wagę zagadnienia. W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że w ostatnich dwóch dekadach współzawodnictwa na arenach olimpijskich, począwszy od igrzysk olimpijskich w Sydney w 2000 roku, reprezentanci wymienionych przed chwilą dyscyplin zdobyli łącznie 19 medali olimpijskich, co czyni ich dorobek medalowy bezkonkurencyjnym. W tym samym czasie lekkoatleci zdobyli 14 medali olimpijskich. Ten wynik nie może pozostać niezauważony. Projekty infrastrukturalne dotyczące sportów wodnych, w szczególności w odniesieniu do wioślarstwa i kajakarstwa mają absolutny priorytet w zakresie ubiegania się o wsparcie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dość powiedzieć, że w ostatniej dekadzie 100% obiektów dotyczących wioślarstwa, dla których wnioskowano o środki z FRKF uzyskało dofinansowanie.

Według danych będących w posiadaniu ministerstwa, w aktywnym współzawodnictwie wioślarskim współzawodniczy około 30 klubów. Dodatkowo system jest uzupełniany siecią uczniowskich klubów sportowych. W przypadku kajakarstwa liczba ta jest około

dwukrotnie wyższa. Wynika to z faktu, że wioślarstwo jest sportem znacznie droższym w zakresie sprzętu, ponadto wymaga bardziej stabilnych warunków wodnych na akwenie, na którym jest uprawiane.

Jeśli chodzi o infrastrukturę żeglarską, segment ten jest w mniejszym stopniu zbadany przez ministerstwo, co wynika z szeregu uwarunkowań, w tym znacznego odsetka żeglarskich przystani o funkcji przeważająco rekreacyjnej. Pragnę podkreślić, że to zagadnienie zostanie w przyszłości szczegółowo zbadane. Nie było to możliwe do przygotowania w związku z ograniczeniem czasowym dzisiejszego posiedzenia Komisji.

W analizie niniejszego zagadnienia szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż sporty wodne charakteryzują się niezwykle istotnym wspólnym mianownikiem, jakim jest kosztowny sprzęt. Łodzie wioślarskie, łódki żeglarskie, kajaki, motorówki trenerskie – wystarczy wspomnieć, że zakup nowej wioślarskiej ósemki to wydatek rzędu 200 tys. zł. Dobrą informacją, jaką chciałabym zakomunikować jest to, że w przypadku sportów wodnych dofinansowanie z FRKF obejmuje nie tylko prace budowlane, ale i koszt wspomnianego sprzętu. Możliwe jest również złożenie wniosku na zakup samego sprzętu. Jesteśmy w tym zakresie bardzo elastyczni i zachęcamy wszystkich zainteresowanych inwestorów do bezpośredniego kontaktu z departamentem infrastruktury sportowej w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Chcę również podkreślić, że to nie brak środków po stronie ministerstwa, lecz znikoma liczba wniosków dotyczących sportów wodnych jest rzeczywistą barierą w rozwoju tych obiektów.

Dość powiedzieć że w największym programie ministerialnym, czyli Sportowej Polsce, na łączną liczbę 1170 złożonych w tym roku wniosków zidentyfikowaliśmy wstępnie jedynie 2 dotyczące wioślarstwa, 1 dotyczący kajakarstwa i 3 zawierające komponent żeglarski. Z tego powodu zachęcam panie i panów posłów do zainteresowania się tematem i dotarcia do zainteresowanych z informacją o naszych środkach. Dziękuję za uwagę.

Zachęcam do szczegółowego zapoznania się z przygotowanymi materiałami dotyczącymi bazy sportów kajakowych i wioślarskich w Polsce, a także do zachęcania samorządowców i innych podmiotów do tego, aby starali się i składali wnioski w ramach naszego kluczowego programu, jakim jest Sportowa Polska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz w odwrotnej kolejności, niż na początku, jeśli chodzi o moje pytanie dotyczące stanu przygotowań – to było pytanie poza porządkiem dziennym, gdy czekaliśmy na panią minister – bardzo proszę pana prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich o stanowisko związku w omawianej dziś sprawie.

Prezes PZTW Ryszard Stadniuk:

Mając świadomość kosztowności toru wioślarskiego, bo przede wszystkim o tym chciałbym powiedzieć, dysponujemy obecnie w Polsce dwoma. Pierwszy jest tor na Malcie, który spełnia wymagania najwyższej klasy światowej federacji wioślarskiej, który wielokrotnie gościł zarówno mistrzostwa świata, puchary świata i mistrzostwa Europy, który korzysta z tego programu. Ostatnio było wystąpienie o dofinansowanie remontu tego obiektu. Nie wiem jak się to skończyło. Drugi tor, który mamy, klasy nie do końca spełniającej najwyższe wymagania światowej federacji, ale na którym można przeprowadzać mistrzostwa Europy juniorów U-23, znajduje się w Kruszwicy. W ostatnim okresie również na nim organizowane były mistrzostwa Europy juniorów U-23 – dwukrotnie. W tym roku, we wrześniu, również w Kruszwicy odbędą się mistrzostwa Europy U-23. Rozważamy również wspólne rozegranie mistrzostw Europy juniorów w tym roku, gdyż są problemy z organizacją tej imprezy w Monachium. Na pewno ten obiekt wymagałby jeszcze dodatkowych inwestycji, szczególnie modernizacji. Były wystąpienia do ministerstw sportu, zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę, jak i dofinansowanie samych mistrzostw. Oczywiście były finansowane ze środków centralnych kluby takie, jak ten we Włocławku i inne, które służyły torami.

Myślę, że naszą największą bolączką jest, że to obiekty bardzo drogie. Jestem przeciwnikiem szukania miejsca i budowania innego toru wioślarskiego w Polsce, raz ze względu na koszty inwestycji, a dwa ze względu na to, że jest mała szansa na to, aby te obiekty były w pełni wykorzystane. Jestem zwolennikiem tego, że jeśli pojawią się środki inwe-

stycyjne na infrastrukturę, to należałoby wspierać kluby. Muszę powiedzieć, że coraz więcej klubów posiada dobrą bazę. W porównaniu do okresu, gdy sam byłem zawodnikiem, wiele klubów ma doskonałe warunki. W ostatnim okresie totalny remont przeszedł jeden z najsilniejszych klubów w Polsce – klub Lotto Bydgostia gdzie wybudowano nową przystań. Myślę, że tam były środki z dofinansowania ministerstwa sportu. Sądzę, że w tym zakresie jest w miarę dobrze. Gorzej jest jeśli chodzi o zakup sprzętu. Pani minister wspominała, że w niektórych przypadkach również zakup sprzętu włączany jest do inwestycji i można to również finansować z tych środków.

Rzeczywiście nasz sprzęt jest bardzo drogi. Łódka to jak dobrej klasy samochód. Prawdę mówiąc, to taka łódka dla najlepszej załogi nie powinna służyć dłużej niż 2 sezony, bo sprzęt staje się miękki, wchodzą nowości. Mogę w tym zakresie narzekać, ale nasza kadra olimpijska uzyskała już 6 kwalifikacji. Te 6 osad tworzy 20 zawodników. Myślę, że powiększymy nasz dorobek i jeśli chodzi o reprezentację nie mamy żadnych braków. Mają taki sprzęt, jaki powinni mieć, jak najlepsi na świecie. Staramy się w każdym roku, jeśli posiadamy jakieś środki, zakupywać nowe łódki i sprzęt tak, abyśmy mieli przynajmniej 2 komplety dla każdej osady reprezentacyjnej. Przypomnę, że to niezbędne, bo w przypadku Tokio sprzęt będziemy musieli wysłać już za 3 tygodnie, po pucharze świata w Zagrzebiu. Ten sprzęt będzie płynął do Tokio, ale reprezentacja musi mieć drugi komplet rezerwowy, na którym będzie mogła kontynuować przygotowania. To tak w skrócie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu prezesowi. Bardzo proszę teraz pana prezesa Wróblewskiego – Polski Związek Kajakowy – o zabranie głosu. Panie prezesie, proszę włączyć mikrofon.

Prezes PZKaj Tadeusz Wróblewski:

Teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Tak. Bardzo proszę.

Prezes PZKaj Tadeusz Wróblewski:

Witam serdecznie panią minister i wszystkich obecnych. Dołączam się do tego, co powiedział mój kolega prezes Stadniuk. Być może was zaskoczę, ale jestem fanem toru w Kruszwicy, który w zasadzie jest torem wioślarskim, ale może połączylibyśmy cele i mógłby być torem uniwersalnym. Potrzebujemy tylko 1000 m, a wy potrzebujecie 2 km. Jeśli przy udziale pani minister i ministerstwa zainstalowaliby urządzenia startowe dla kajakarzy, to byłby to idealny tor. Nie chodzi o to, że byłaby to konkurencja dla Poznania czy dla Brdyujścia, ale byłaby to kolejna możliwość rozwoju kajakarstwa. Występuję do państwa z takim apelem.

Przechodzę do innych spraw. Ryszard Stadniuk powiedział, że Malta jemu odpowiada. Oczywiście nam też. To tor wysokiej klasy. Dla kajakarstwa Malta nigdy nie będzie miała 5 gwiazdek, bo brakuje toru dojazdowego dla kajakarzy. Teraz wszystkie światowe tory, które otrzymują największe imprezy mają tory dojazdowe. To tzw. tory bezpieczeństwa. Zawody odbywają się w swoim rytmie, a obok płyną np. osady i nie przeszkadzają sobie. Na Malcie bardzo trudno wybudować taki tor dojazdowy, ale mamy projekt instalacji tego toru poprzez ciąg pomostów oddzielających tor wyścigowy od toru dojazdowego. Warto o tym pomyśleć. To inwestycja troszkę kosztowna, ale w praktyce zwróciłaby się bardzo szybko, dlatego że ICF, międzynarodowa i europejska federacja kajakowa ciągle proponują nam imprezy najwyższego rzędu. W tym roku szanowna pani minister, szanowny panie przewodniczący, mamy młodzieżowe mistrzostwa juniorów, Europy, mistrzostwa świata smoczych łodzi. Pod względem startowym Malta cały czas funkcjonuje.

Proszę państwa, przejdę do spraw igrzysk europejskich. Za dwa lata odbędą się igrzyska europejskie i w Krakowie mamy tor slalomowy na Kolnej, bardzo często odwiedzany przez pana przewodniczącego. Nie wiem czy robi to na rowerze, czy biega, ale wiem że często się pojawia. Ten tor ma 20 lat. Sam jeszcze go budowałem z prezesem Miązkiem. Ten tor w zasadzie jest torem wiślanym, bo tam płynie woda z Wisły. Nie zawsze udaje się nam zapewnić poziom tej wody i ciągle są pewne problemy techniczne. Naszym

marzeniem – to nie są olbrzymie koszty – jest wybudowanie takiego toru, w którym woda funkcjonuje w obiegu zamkniętym, mającego poziom rekreacyjny wszystkich akwenów. Taki tor powstał w Tokio. To nie są olbrzymie pieniądze. To bardzo ekologiczny wydatek, który zabezpiecza wszystkie normy potrzebne do tego, aby tor był użytkowany przez sportowców i ludzi, którzy uprawiają sport rekreacyjnie. Mamy taką działkę na Kolnej i pozostaje kwestia dogadania się. Myślę, że przyjdę z prośbą do pani minister, abyśmy zrobili choć wstępny zarys takiej szansy.

Proszę państwa, mamy jeszcze tor w Brdyujściu w Bydgoszczy. To tor, który był kiedyś wykorzystywany częściej przez wioślarzy, a teraz trochę mniej. Dla kajakarstwa Brdyujście w Bydgoszczy jest koniecznością, bo nie możemy ciągle trenować na Malcie i stykać się terminami z wioślarzami. To kosztuje i nieraz uniemożliwia planowanie kalendarza. W Brdyujściu organizowaliśmy mistrzostwa Europy – potężne zawody. Warto też życzliwie spojrzeć na ten.

Nie byłbym kajakarzem, gdybym tak samo jak Ryszard Stadniuk nie powiedział o torze w Wałczu – naszym ministerialnym ośrodku. Mamy tor treningowo-startowy. Są pewne ograniczone możliwości w organizowaniu imprez, bo treningi wioślarzy i kajakarzy nieraz w tym przeszkadzają. Ten tor może nie spełnia wszystkich międzynarodowych warunków, bo ma 7 metrów szerokości, ale regulaminowo można na nim startować i pływać. W najbliższą sobotę mamy już pierwsze wyścigi kwalifikacyjne. W następną sobotę, dzięki życzliwości wioślarzy – troszkę nam odpuszczają ten tor – mamy potężną konsultację ogólnopolską.

Pani minister, pozwolę sobie powiedzieć jeszcze słowo na temat slalomu kajakowego, o którym wspominałem wcześniej – na Kolnej. Jest olbrzymia tendencja budowania torów slalomowych dla slalomu powszechnego. Utrzymujemy kontakt z przedsiębiorstwem Wody Polskie. Oni zarządzają akwenami i wodami. Staramy się namówić ich, abyśmy przy zjazdach wodnych, które są projektowane na Odrze w trzech miejscach – mamy dobre kontakty – mogli zrobić również tory slalomowe dla kajakarstwa slalomowego. Chcę powiedzieć, że całkiem dobrze nam to wychodzi. Mam pełnomocnika we Wrocławiu, który pilnuje tych spraw. Dostałem też informację z województwa pomorskiego – tam gdzie zarządza dyrektor Korol – że taki tor być może powstanie przy jeziorze Żarnowieckim na rzece Piaśnicy, tam gdzie miała być elektrownia atomowa. Być może powstanie tor slalomowy, gdzie będzie można robić regaty sportowe, również dla kajakarstwa powszechnego.

Takie mamy priorytety i zadania. Pozwolę sobie złożyć wizytę – troszkę się ośmielam – i porozmawiać o szczegółach. Serdecznie dziękuję za wysłuchanie. Tak wygląda to w kajakarstwie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, Adam Korol, a potem jeszcze raz pan prezes Stadniuk.

Wiceprezes do spraw sportowych PZTW Adam Korol:

Dzień dobry pani minister, nie wiem czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Słychać.

Wiceprezes do spraw sportowych PZTW Adam Korol:

Jeszcze raz witam wszystkich bardzo serdecznie. Moi szanowni poprzednicy – pan prezes Stadniuk i pan prezes Wróblewski w zasadzie powiedzieli o wszystkim. Chciałbym jeszcze uzupełnić, że niedawno – kilka lat temu – unowocześniono przystań wioślarską we Włocławku, dzięki wsparciu ministerstwa sportu. Planowałem powiedzieć o torze w Wałczu, ale prezes Wróblewski już to zrobił. Wałcz ma tor, który w zasadzie jest rzadziej używany, szczególnie przez wioślarzy, do wyścigów i zawodów sportowych. Kajakarze też go używają. Częściej jest wykorzystywany do treningów. Niedawno mieliśmy przyjemność z prezesem Stadniukiem przeprowadzić eliminacje dla jednej osady, która startowała na mistrzostwach Europy.

Chciałbym przyłączyć się do tego, co mówili prezes Stadniuk i Wróblewski, jeśli chodzi o Kruszwicę. Wydaje mi się, że to drugie bardzo ważne miejsce dla obu naszych dyscyplin. Zarówno pod względem organizacji zawodów, jak i zgrupowań, bo trochę zaczynamy się w Wałczu nie mieścić. Stworzenie takiej drugiej bazy z bardzo dobrym torem, gdzie jak szanowni prezesi wspominali można rozgrywać zawody rangi mistrzowskiej jest bardzo ważne. Wiem, że jest przychylność samorządu. OPO Kruszwica czyni starania o pozyskanie środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Bardzo też proszę o pomoc dla tego klubu i miejsca. Wydaje mi się, że to jest doskonały czas i miejsce do tego, aby nasze wspaniałe dyscypliny mogły się rozwijać. Z tego klubu pochodzi też z resztą Artur Mikołajczewski – brązowy medalista mistrzostw Europy, które odbyły się kilka dni temu. Wspólnie z Jerzym Jankowskim pojedzie na igrzyska do Tokio na dwójce podwójnej wagi lekkiej. To dobre miejsce, bardzo dobry klub i fajnie by było, aby można było go jeszcze doinwestować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz ponownie oddaję głos panu prezesowi Stadniukowi.

Prezes PZTW Ryszard Stadniuk:

Dziękuję bardzo. W swoim wystąpieniu rzeczywiście nie wspomniałem o Wałczu. Korzystając z tej okazji chciałbym docenić inwestycje, które zostały przeprowadzone w Wałczu w ostatnim czasie. Dość duże środki przeznaczane są na unowocześnienie tego ośrodka. Mam mieszane odczucia, ponieważ ośrodek się rozbudowuje i przy coraz większej liczbie różnych dyscyplin sportu coraz trudniej jest się tam znaleźć. Nie mogę powiedzieć, na razie dogadujemy się z panem dyrektorem, ale czasami robi się tam zbyt ciasno. Chciałbym przedstawić apel. Rozumiem, że Wałcz musi prowadzić swoje działania komercyjne i musi na siebie zarabiać, ale proszę aby pamiętać, że priorytetem, szczególnie w tym środku, powinny być te dwie nasze dyscypliny – kajakarstwo i wioślarstwo. Tak jak wspomniał Tadeusz, mamy troszeczkę taki konflikt, ponieważ związek kajakowy przeprowadza konsultacje. Mamy teraz ostatnie dni przed wyjazdem na puchar świata i jest tam problem z wykorzystaniem toru. Mam nadzieję, że nasi dyrektorzy sportowi dogadają się, aby nie odbyło się to ze stratą dla któregoś ze związków.

Chciałbym wykorzystać obecność pani minister i zaapelować o wsparcie. Może to nie dotyczy inwestycji, ale chodzi o dofinansowanie mistrzostw Europy U-23 które w tym roku odbędą się w Kruszwicy. Prosiłbym o wsparcie tej imprezy, ponieważ imprezy mistrzostw Europy, które dotychczas odbywały się w Kruszwicy mają bardzo dobrą opinię. Będzie to kolejna impreza. Jestem szefem europejskiej federacji, więc to będzie taki akcent w tym roku – mistrzostwa Europy U-23. Przypomnę, że w tym roku odbyły się mistrzostwa w wioślarstwie we Włoszech. Jesteśmy jednym z niewielu związków, które zdecydowały się na organizację imprez, oczywiście przy zachowaniu wszelkich ograniczeń covidowych. Na naszych imprezach nie doszło do żadnej transmisji wirusa. To środowisko bardzo zdyscyplinowane, dobrze przygotowane. Również mistrzostwa Europy, które odbyły się w ubiegłym roku w Poznaniu były dobrze przygotowane. Dostajemy za to wyrazy uznania od innych federacji. Jestem przekonany, że również mistrzostwa U-23 w Kruszwicy będą dobrze zorganizowane. Mam nadzieję, że do tego czasu również covidowe niebezpieczeństwo będzie dużo mniejsze.

To wszystko gwoli uzupełnienia. Apeluję, abyśmy pamiętali, szczególnie jeśli chodzi o ministerstwo, że centralne ośrodki sportu zostały stworzone głównie pod kątem przygotowań pierwszych reprezentacji kadry olimpijskiej. Wiele krajów nam zazdrości takiej bazy. Musimy być ostrożni przy wykorzystywaniu tych ośrodków do celów typowo komercyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Pan prezes Wróblewski zgłosił się ponownie? Nie, ale Adam Korol się zgłaszał. Bardzo proszę.

Wiceprezes do spraw sportowych PZTW Adam Korol:

Tak. Zobaczyłem tylko spojrzenie mojego prezesa – bardzo groźne – nie wiem co przyszło mi do głowy i powiedziałem Jurek Jankowski. Oczywiście w dwójce podwójnej wagi lekkiej na igrzyskach popłynie Jerzy Kowalski z Arturem Mikołajczewskim. Jeśli Gopło Kruszwica mnie słuchało, to bardzo przepraszam za to, że pomyłem nazwisko naszego olimpijczyka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pamiętam, ale pani minister nie pamięta, kiedy pierwszy medal w kajakarstwie górskim przywiózł pan prezes Wróblewski. Wtedy, jeszcze za czasów pana prezydenta Gołasia – byłem wtedy dyrektorem kancelarii prezydenta miasta – został wybudowany w Krakowie tor, gdyż jeden z medalistów był z Krakowa i przywiózł tam ten medal. Dzięki temu podjęto decyzję o budowie tego toru. Myślę, że musimy bardziej spokojnie planować, a nie po fakcie, gdy ktoś zdobędzie medal, aby wydatkować dobrze środki na infrastrukturę sportową. Myślę, że w Polsce już tak nie jest, choć niestety było. Czy ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos, zanim oddam go pani minister? Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Kurzawa, a następnie pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Dariusz Kurzawa (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie obrażę się na naszego mistrza pana Korola, że pomylił Jurka Kowalskiego. Jestem z okolic Kruszwicy i jeszcze wcześniej jako wicemarszałek wspierałem organizację mistrzostw i rozbudowę klubu w Kruszwicy. Bardzo się cieszę, bo słowa przedstawicieli związków są dla mnie jak miód na serce. Zostałem uzbrojony przez prezesa klubu wioślarskiego w Kruszwicy pana Stefana Janeczka w wiele argumentów przemawiających za tym, że należy bardzo mocno wesprzeć Kruszwicę, zmodernizować ten tor i pomóc w rozbudowie bazy sportowej, jeśli chodzi o klub wioślarski Gopło Kruszwica. Wobec tego z tego stanowiska dołączam się do tego apelu do pani minister. Rzeczywiście warto tam zainwestować. Kruszwica i Gopło to chyba najlepszy tor naturalny w Europie przeznaczony do takich sportów. Wiem, że nie tylko wioślarze, ale jak pan prezes Wróblewski mówił, również kanadyjkarze, kajakarze pojawiają się na Gople, trenują. Wiem, że odbywały się tam zgrupowania. Wobec tego myślę, że ten wniosek na 0,5 mln zł, który był złożony w konkursie, na przygotowanie infrastruktury i młodzieżowych mistrzostw Europy powinien spotkać się z dużym wsparciem ze strony ministerstwa. Chciałbym zauważyć, że często samorząd województwa, w którym do niedawna przez 9 lat zasiadałem, wspierał większymi sumami rozwój tej dyscypliny niż ministerstwo. Wobec tego czas, aby przełożyło się to trochę na tę drugą stronę.

W Kruszwicy brakuje profesjonalnej sali gimnastycznej, choćby w samym klubie na cyplu. Wszyscy panowie ze związków, którzy mnie słuchają na pewno doskonale znają tamten rejon. Cieszymy się z tego, że mamy tam doskonałych trenerów. Mam przyjemność czasami sam pojeździć na ergometrze w towarzystwie pana Kazimierza Naskręckiego. To świetny trener i były olimpijczyk. Człowiek ponad osiemdziesięcioletni, który wynikami pewnie by zawstydził niejednego nastolatka. Chciałbym zaapelować do pani minister i prosić o wsparcie kolegów z Komisji w tym bardzo ważnym wniosku. Województwo Kujawsko-Pomorskie i sama Kruszwica mają bardzo dobrą bazę. Wspomniano Włocławek i Bydgoszcz, ale są jeszcze Toruń i Grudziądz. Za organizacją różnego rodzaju mistrzostw o randze nie tylko europejskiej, ale może i światowej, w Kruszwicy przemawia choćby dobra infrastruktura, bo dość blisko jest do autostrady – kilkadziesiąt kilometrów, ponad 40 km do lotniska w Bydgoszczy. To jest ważne. Jeśli chodzi o noclegi, to Kruszwica również doskonale sobie do tej pory radziła, ale przydałyby się nowe pomosty, łódki, może sala gimnastyczna. Wobec tego prosiłbym, aby ministerstwo zwróciło na to dużą uwagę. Panowie prezesi wspominali, że ósemka kosztuje 200 tys. zł, a skif jedynka to przecież ponad 10 tys. euro. Artur Mikołajczewski czy Jurek Kowalski to wychowankowie Kruszwicy. Wielu utalentowanych wioślarzy przeszło przez Kruszwicę i tamten tor.

Myślę, że to bardzo dobry kierunek, aby tam zainwestować, tym bardziej, że mamy szansę wesprzeć nie jedną dziedzinę sportu, ale co najmniej kilka dyscyplin olimpijskich. Są kajakarze i wioślarze równocześnie. Jak najbardziej się pod tym podpisuję i mam

nadzieję, że szanowna Komisja w tym mnie wesprze i wesprze Kruszwicę i ludzi, którzy robią to czasami ponad swoje siły i starają się w tym małym miasteczku zorganizować imprezy na wysokim poziomie. Zawstydzilibyśmy nimi bez problemów Włochów czy Niemców. Oczywiście wszystko dzięki wsparciu. Miałem przyjemność spotkania się jeszcze z panem prezesem Stadniukiem w czasach, gdy byłem wicemarszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego podczas organizacji różnych imprez. Bardzo się cieszę, że te dobre słowa o Kruszwicy tu padły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście wspieramy pana posła i Kruszwicę. Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, dziś rozpatrujemy temat dotyczący infrastruktury sportowej w kajakarstwie i wioślarstwie. Tak się składa, że na czele tych polskich związków sportowych stoją doświadczeni działacze – ludzie, którzy swoimi dyscyplinami kierują od bardzo wielu lat i są w kierownictwie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, czy jak pan Tadeusz Wróblewski współkierowali polskim sportem. Moim zdaniem jest to gwarancja systemowej pracy przez wiele lat, wspólnie z władzami publicznymi, zarówno tymi, które dysponują środkami z Totalizatora Sportowego, czyli ministerstwem sportu oraz samorządowymi.

Bardzo dobrze budowano pewne przyczółki w kajakarstwie w Wielkopolsce, tworząc uczniowskie kluby sportowe, które były satelitami znanych klubów. Wtedy też powstały takie kluby jak UKS Zalew Jerzykowo, Zryw Wolsztyn, Błyskawica Rokietnica czy później UKS Trzcianka. Chciałem zapytać czy w tej chwili w obu związkach sportowych jest ruch, zainteresowanie, które by powodowało, że powstaną nowe miejsca, kluby przyszkolne czy inne, które byłyby zapleczem dla tych klubów z ogromną tradycją.

Po drugie, chciałem zapytać o może już historyczną sprawę, ale rok 2012 był nie tak dawno. To trudne pytanie skierowane do pana prezesa Wróblewskiego, który chyba wtedy nie był prezesem. Chodzi o ośrodek klubu sportowego Posnania w Łężeczkach. Pytam o to, bo to była własność klubu sportowego Łężeczki. Klub mógł zrobić to, co zrobił – sprzedał ten ośrodek. Moje pytanie wynika z tego, w jaki sposób dziś, w kontekście tego przykładu, ministerstwo sportu zabezpiecza środki z FRKF, które przeznacza m. in. na bazę klubową. To jest przykład, gdzie były inwestowane środki z FRKF na rozbudowę tego ośrodka. W tej chwili nie pamiętam, ale uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie ze strony ministerstwa sportu, jakie środki zostały zainwestowane w ten ośrodek do momentu sprzedaży i w jaki sposób zabezpieczono interesy Skarbu Państwa w zakresie tego ośrodka. Nie wchodzę w przyczynę zadłużenia klubu i potrzebę sprzedaży, bo to nie moja kompetencja. Taką decyzję podjęli delegaci tego klubu sportowego. Chodzi mi o ten styk – że przeznaczamy środki publiczne, które później, jako wartość klubowa są zbywane i na dobrą sprawę już w mniejszym stopniu lub wcale nie służy to sportowi, bo wiadomo że jeśli ktoś to kupuje, to po to, aby prowadzić działalność gospodarczą, czyli komercyjną.

Chciałem zapytać ministerstwo sportu, jakie środki zostały przeznaczone na modernizację i rozbudowę tego ośrodka, w jaki sposób zabezpieczono interesy i jak się to robi teraz w stosunku do obiektów klubowych, nie tylko w kontekście kajakarstwa i wioślarstwa, ale generalnie. Przypomnę, że te obiekty w zdecydowanej większości są prywatną własnością członków. Stowarzyszenie to prywatna własność członków. To dobrze, bo tak przewiduje to ustawa – Prawo o stowarzyszeniach. Te, które są dofinansowane i stanowią własność publiczną, samorządową, podlegają innym regułom, ale tam też zabezpieczenie wydaje mi się, że powinno być na jakiś czas. Zabezpieczenie tych środków, które zostały przeznaczone na sport jest ważne, aby służyły sportowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Czy mamy jeszcze jakieś zgłoszenia? W Internecie nie ma. Jeszcze pan przewodniczący Baszko. Bardzo proszę. Będzie także popierał Kruszwicę.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Akurat mam dobre wspomnienia z Gopło Kruszwica, bo „Piłkarska Kadra Czeka" – trzy razy graliśmy w finale ogólnopolskim razem z Gopło Kruszwica. Wracając do tematu, widzimy że są nam potrzebne bazy sportowe, przede wszystkim w sportach wodnych. Powstają bazy sportowe. Pan prezes Tadeusz Wróblewski dokładnie o tym wie. W Augustowie po tylu latach udało się przy środkach samorządowych, wraz z miastem i ministerstwem utworzyć bazę szkoleniową, jeśli chodzi o kajakarstwo. Jest dostępna od 3 lat. Tam są bardzo wielkie tradycje. Zawsze jestem zwolennikiem budowania bazy sportowej tam, gdzie osiągane są najwyższej klasy wyniki sportowe. To pozwala popularyzować ten sport i go utrzymać. To jest zachęta dla młodzieży. Na pewno jest potrzeba, aby ten tor był przygotowany do przeprowadzenia zawodów i mistrzostw rangi międzynarodowej. To też jest potrzebne. Wiem, że władze Augustowa próbują iść w tym kierunku. Byłoby bardzo dobrze, aby w takim miejscu jak Pojezierze Augustowsko-Suwalskie była baza sportowa do uprawiania sportów wodnych.

Chciałbym pogratulować i życzyć naszym zawodnikom, aby zdobyli jak najwięcej medali w Tokio. Medale mobilizują młodych sportowców do uprawiania tych dyscyplin i do tego, aby godnie reprezentować kraj na arenie międzynarodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Można powiedzieć, że jakby związki przywiozły po dwa medale, to byłoby świetnie. Przekroczylibyśmy 15 medali.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czekamy na ten pierwszy złoty medal w kajakarstwie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Tadeusz Wróblewski, jeszcze przed panią minister chciał zabrać głos i pan prezes Stadniuk również. Bardzo proszę, Tadziu.

Prezes PZKaj Tadeusz Wróblewski:

Krótko chciałem odpowiedzieć panu posłowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu. Pierwsze pytanie dotyczyło nowych klubów i sekcji. Nie narzekam. W związku kajakowym mamy obecnie ponad 158 klubów i stowarzyszeń. W każdym statucie zawsze jest uprawianie kajakarstwa i rozwój sportu młodzieżowego. Ostatnio Gdańskie Lwy – pan dyrektor Korol potwierdzi – UKS może rozwijają się wolniej, ale wiele fundacji podjęło działania takie, jak kluby sportowe. Na przykład WOPR prowadzi zajęciach w Skierniewicach. Generalnie nie narzekam na rozwój. Tam gdzie mogę, jadę do samorządów i rozmawiam z wójtami. Pokazuję im, że warto. Tam gdzie jest kawałek wody, można zrobić slalom, rozwijać kajakarstwo sprinterskie. Jestem zadowolony z takiego rozwoju.

Drugie pytanie dotyczyło Łężeczek i Posnanii. Mam pewną trudność, choć mam dobrą pamięć. W 2011 roku byłem dyrektorem naczelnym COS i zostałem odsunięty. Przeszedłem wtedy do Polskiego Związku Kajakowego. Nie pamiętam dokładnie jakie były przyczyny, ale dziś mogę powiedzieć, że Łężeczki dla nas, dla kajakarstwa, spełniają swoją rolę treningową. Tam ciągle są zgrupowania najmłodszych kajakarzy i kadry wielkopolskiej. Czasami przyjeżdżają zgrupowania zagraniczne. Tyle mogę powiedzieć na ten temat. Jak to się układało i dlaczego zmienił się właściciel? Tego nie wiem.

Na koniec chcę odnieść się do deklaracji ile będzie medali. Do igrzysk zostało 100 dni. Prezes Stadniuk zapewne ośmieli się też powiedzieć, że wróci z medalami, więc nie chcę być gorszy. Mamy mocną drużynę kobiet, kanadyjkarzy i kanadyjkarek. Z tych 6 szans może 3 się zrealizują. Chciałbym pani minister i wszystkim pokazać, że kajakarstwo jest dyscypliną czołową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Tadeusz Wróblewski wysoko postawił poprzeczkę – trzy medale, to byłoby wydarzenie. Trzymamy kciuki. Pan prezes Stadniuk.

Prezes PZTW Ryszard Stadniuk:

Dziękuję bardzo. Chciałbym poprzeć wniosek pana posła Tadeusza Tomaszewskiego odnośnie do zapisów gwarantujących, szczególnie w przypadku inwestycji strategicz-

nych dla polskiego sportu, które związki wspierają, unikanie tego typu sytuacji. Mieliśmy kiedyś w przeszłości sytuacje, że jako związek wspieraliśmy inwestycje, dawaliśmy dofinansowanie, a potem gospodarze, którzy otrzymali inwestycję podnosili nam ceny za użytkowanie. Myślę, że w umowach powinny być jakieś zapisy, które gwarantowałyby, że związek i reprezentacja musi mieć przez jakiś okres ulgi w korzystaniu z tych obiektów i nie będzie podnoszenia opłat. Z jednej strony popieramy, aby ośrodki były coraz lepiej wyposażone, a z drugiej otrzymujemy coraz wyższe ceny z argumentacją, że ośrodki są doskonale wyposażone. To jest taka dość delikatna sprawa. Wiem, że to wcale nie jest łatwe z prawnego punktu widzenia, bo to dofinansowanie ośrodków, własności samorządów. Trudno to potem rozliczać.

Wracając do drugiego pytania, które zadał pan poseł Tadeusz Tomaszewski odnośnie rozwoju, mamy przygotowany plan rozwoju wioślarstwa. Marzył nam się taki program jaki ma np. związek siatkówki, corocznego dofinansowania. Ponieważ jesteśmy drogą dyscypliną, nie uda się nam rozwijać, jeśli na początku nie kupimy dla klubu łódki typu szkoleniowego dla młodzieży, jeśli nie dofinansujemy pracy trenerów, którzy skupią się na pozyskaniu nowych talentów. Myślę, że wioślarstwo ma swój bardzo mocny udział w tym dorobku medalowym i jestem przekonany, że po igrzyskach znów będzie zainteresowanie tym sportem, jeśli będą dobre wyniki. Nie gwarantuję jak prezes Wróblewski, że na pewno przywieziemy medale. To jest sport. Jestem pełen respektu dla sportu. Mogę zagwarantować, że nasza reprezentacja będzie doskonale przygotowana i o te medale na pewno będzie walczyła. Wracając do programu – kieruję swoje słowa do pani minister – mam nadzieję, że będziemy mieli okazję się spotkać i porozmawiać na temat naszej dyscypliny. Jak by się udało wprowadzić taki program jak mają inne dyscypliny, powtarzany, coroczny, z kwotą 1 mln zł rocznie minimum, 2 mln zł by wystarczyło, to myślę, że moglibyśmy w ten sposób rzeczywiście zdyskontować dobre wyniki naszej dyscypliny i spowodować, że wioślarstwo będzie miało dużo większy prestiż w Polsce, taki jaki ma w krajach wysokorozwiniętych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu prezesowi. Oddaję głos pani minister, wyciągając z tej dyskusji dotyczącej infrastruktury bardzo mocne wsparcie posłów dotyczące obiektu w Kruszwicy. Przejawiła się też modernizacja i rozbudowa obiektów w Krakowie, jeśli chodzi o kajakarstwo górskie. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie prezesi, dziękuję za wiele ciepłych słów i pokazanie projektów, które współtworzyło ministerstwo sportu. To pokazuje jak sporty wodne są ważne dla ministerstwa sportu, a obecnie Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Do wszystkich szczegółowych kwestii, które panowie poruszyli odniesiemy się na piśmie. Chciałam jeszcze raz podkreślić generalną zasadę funkcjonowania naszych programów. Jesteśmy gotowi i otwarci wspierać wszelkie inwestycje w infrastrukturę sportową w sportach wodnych, ale nie my jesteśmy inwestorem. Nasze programy działają na zasadzie konkursów, w których wnioski mogą składać osoby prawne, samorządy czy kluby sportowe i stowarzyszenia, które mają prawa do danej nieruchomości i terenu. Wtedy te projekty i wnioski poddane są analizie. Jeśli przejdą analizę formalną i merytoryczną oczywiście jesteśmy gotowi je wesprzeć. Chciałam jeszcze raz ponowić mój wcześniejszy apel – zarówno do panów prezesów, jak i do państwa parlamentarzystów o to, aby nasze programy promować wśród samorządowców, klubów sportowych i tych podmiotów, które mają prawa do nieruchomości i mogą inwestować w infrastrukturę sportową w sportach wodnych. Oczywiście w miarę możliwości będziemy takie projekty popierać i rekomendować. Odnośnie do projektu inwestycji w Kruszwicy sprawdzaliśmy to w tym roku. Kruszwica złożyła wniosek w ramach programu Sportowa Polska. Mam nadzieję, że to dobry formalnie wniosek. Obecnie trwają analizy. Nabór zakończył się dopiero pod koniec marca. Jeśli wniosek okaże się poprawny formalnie i merytorycznie, to jak najbardziej rozważymy jego wsparcie.

O uzupełnienie mojej odpowiedzi poproszę jeszcze dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej pana Pawła Czwarno, który odniesie się do tych projektów i inwestycji, o których panowie wspominali. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Oddaję głos panu dyrektorowi. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MKDNiS Paweł Czwarno:

Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni goście, faktycznie z wymienionych przez panów obiektów w zakresie kajakarstwa i wioślarstwa, w tym roku, w ramach wspomnianego programu Sportowa Polska, wpłynął wniosek klubu Gopło Kruszwica. Dotyczy on, z tego co wstępnie udało się nam zweryfikować, wymiany i modernizacji pomostów. Kolejny wniosek, który został złożony przez AZS Wratislavia dotyczy obiektów infrastruktury na grobli we Wrocławiu. Jest też wniosek Gminy Pobiedziska. Ten obiekt był również wspomniany przez któregoś z panów – nie pamiętam dokładnie. Chodzi o centrum kajakarstwa w Jerzykowie. To trzy wnioski, które wpłynęły w ramach Sportowej Polski. Jak powiedziała pani minister, będą rozpatrywane wraz z pozostałymi wnioskami.

Jeśli mogę, odniosę się jeszcze do tematu zabezpieczenia obiektów w umowach o dofinansowanie z FRKF. W każdej umowie zawarty jest okres trwałości. Najczęściej jest to 10 lat. W tym czasie beneficjent zobowiązany jest do utrzymania obiektu w dobrym stanie i do tego, aby służył on do celów, do których został wyremontowany lub wybudowany. Jeśli chodzi o zabezpieczenie związków sportowych w zakresie użytkowania obiektów wybudowanych bądź wyremontowanych w ramach Programu strategicznego inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, w umowach również są zapisy, które zobowiązują beneficjenta i dany związek sportowy popierający inwestycję do zawarcia umowy na okres przynajmniej 10 lat. Ta umowa ma zabezpieczać związek sportowy, który popiera daną inwestycję, aby mógł z danego obiektu korzystać na preferencyjnych warunkach. Jeśli chodzi o zabezpieczenie naszych umów w tych zakresach, uważam że jest ono pełne i od wielu lat ten model się sprawdza.

Do reszty pytań bardziej szczegółowych, jak wspomniała pani minister, ustosunkujemy się na piśmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Czy są jeszcze głosy uzupełniające? Nie słyszę. Zatem życzymy samych sukcesów w tym ważnym dla sportu roku – z Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio. Dziękuję państwu za dyskusję. Mam nadzieję, że będzie pożyteczna przy podejmowaniu kolejnych dobrych decyzji dla uprawiania sportów wodnych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem dyscyplin wioślarskich i kajakarskich. Zamykam ten punkt.

Zamykam sprawdzanie kworum. Bardzo proszę o informację ilu posłów dziś uczestniczyło w pracach Komisji. Po tym, jeszcze w sprawach bieżących, głos zabierze pan poseł Tomaszewski. W posiedzeniu uczestniczyło 27 posłów. Potwierdzam tę liczbę posłów, którzy brali udział w posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę, Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Korzystając z obecności pani minister, chciałbym zapytać, czy rządowe instytucje rozpoczęły rozpatrywanie sprawy szczepień przeciwko wirusowi członków reprezentacji olimpijskiej i paraolimpijskiej oraz zawodników, którzy zostaną zakwalifikowani na mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Z informacji pana ministra Dworczyka wynika, że do końca sierpnia każdy, kto będzie chciał zaszczepi się. Mamy tylko 2 miesiące pewnego przyspieszenia. Chciałem zapytać, na jakim etapie jest rozpatrywanie tego wniosku, o którym pani minister mówiła, że swoją drogą resort też o to zabiega. Zgłosiłem ten problem w czasie debaty bezpośrednio ministrowi konstytucyjnemu – panu premierowi Glińskiemu. Bardzo proszę o odpowiedź – czy coś w tej sprawie się dzieje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę krótko, jeśli pani minister jeszcze jest z nami, czy sprawy są omawiane i decyzje będą ogłoszone w najbliższym czasie, bo tak powinno być? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie prezesi, sprawę szczepień sportowców traktujemy priorytetowo. Wystąpiliśmy o możliwość zaszczepienia naszych reprezentantów już 20 stycznia. Wystąpiliśmy w tej sprawie do pana ministra Michała Dworczyka, który jest odpowiedzialny za narodowy program szczepień oraz do pana ministra Adama Niedzielskiego – ministra zdrowia. Pan minister zdrowia uznał, że są osoby, które są najbardziej narażone na skutki COVID-19, czyli osoby starsze i to one powinny mieć pierwszeństwo. Ponowiliśmy nasz wniosek i prośbę o zaszczepienie sportowców i myślę, że oficjalnych komunikatów możemy spodziewać się w tym tygodniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo się cieszymy. Bardzo proszę, jeszcze jedno zdanie Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak jak wspomniał pan przewodniczący, trzeba nam dobrych komunikatów. Chciałem dołączyć do tych dobrych komunikatów i złożyć podziękowanie za materiał uzupełniający, dotyczący strategicznych inwestycji sportowych na przestrzeni ostatnich lat. Obrazuje to sytuację, nie wchodząc w szczegóły, bo trzeba byłoby urządzić tu seminarium dotyczące przeznaczania odpowiednich środków dla poszczególnych województw. Samo przedstawienie materiałów jest przejrzyste i zapewne będzie nam pomocne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za pracę. Dziękuję pani minister.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Do zobaczenia.